

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący - SSR Magdalena Głogowska

Protokolant: sekretarz sądowy Marika Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2017 r. S. na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda B. P. kwotę 2.834,02 zł (dwóch tysięcy ośmiuset trzydziestu czterech złotych i dwóch groszy) z odsetkami ustawowymi (za opóźnienie) od dnia 18 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda B. P. kwotę 1.742,03 zł (tysiąca siedmiuset czterdziestu dwóch złotych i trzech groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje zwrócić powodowi B. P. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 16,97 zł (szesnastu złotych i dziewięćdziesięciu siedmiu groszy) tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE WYROKU W POSTĘPOWANIU ZWYKŁYM

Pozwem złożonym w dniu 10 kwietnia 2015 r. powód B. P. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika po rozszerzeniu powództwa (powództwo rozszerzono w dniu 19 grudnia 2016 r. k. 105-110) wniósł o zasądzenie od pozwanego - (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty **2.834,02 zł** z odsetkami ustawowymi od dnia 18 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych. Uzasadniając powództwo wskazano, że powód dochodzi uzupełniającego odszkodowania z OC sprawcy szkody komunikacyjnej, ubezpieczonego w pozwanej spółce, gdyż wypłacona kwota odszkodowania nie pokrywa szkody.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, że przyznana i wypłacona powodowi kwota odszkodowania pokrywa szkodę. Podniósł, że powód nie przedłożył rachunków za naprawę, a nadto, że pozwany nie ma obowiązku pokrywania kosztów użycia do naprawy części wyłącznie oryginalnych, gdy na rynku są porównywalne użytkowo i estetycznie alternatywne części zamienne, natomiast użycie do naprawy części oryginalnych dla auta eksploatowanego od 2004 r. sprawi, że wartość pojazdu przewyższy tę sprzed szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W wyniku kolizji drogowej z dnia 18 października 2012 r., zawinionej przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce, uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód marki S. (...) o nr rej. (...). Powód zgłosił szkodę do pozwanej w dniu tego zdarzenia. Pozwana przyjęła zasadę odpowiedzialności, przyznała i wypłaciła powodowi odszkodowanie w kwocie 2.087,21 zł i utrzymała tę decyzję pomimo odwołania powoda, który kwestionował przyjęte przez ubezpieczyciela stawki za roboczogodziny prac blacharskich i lakierniczych uznając je za zaniżone w stosunku do stawek rynkowych, jak również zastosowane przez ubezpieczyciela urealnienie cen części zamiennych, które zdaniem powoda było niezasadne, gdyż mogło dotyczyć wyłącznie części wcześniej uszkodzonych lub naprawianych, co nie miało miejsca w przypadku pojazdu powoda.

Częściowo bezsporne, a nadto dowód: dokumenty z postępowania likwidacyjnego k. 11-16, wezwanie do zapłaty k. 17-19, stawki usług naprawczych na lokalnym rynku k. 20, akta szkody.

B. P. był pierwszym właścicielem samochodu S. (...), nabytego przezeń w kredycie w 2004 r. Do chwili zdarzenia powodującego szkodę z dnia 18 października 2012 r. powód był użytkownikiem tego pojazdu. Auto nie miało do tego czasu żadnej kolizji ani innego zdarzenia, w wyniku którego uległoby uszkodzeniu. Przez pierwsze 5 lat powód serwisował auto w (...), zgodnie ze standardami (...). Od 2009r. pojazd serwisowany był zgodnie z wymogami zawartymi w książce serwisowej przez warsztat zajmujący się serwisowaniem S. i V. przez uprawnione i należycie wyszkolone osoby. W chwili zdarzenia stan techniczny pojazdu był bardzo dobry. Powód nie naprawił samochodu po tym zdarzeniu. Zbył go latem 2013 r. w stanie uszkodzonym - w takim stanie, w jakim pojazd znajdował się po kolizji z dnia 18 października 2012 r., za kwotę ok. 6.000zł. Na cenę rzutowało uszkodzenie. Cena odbiegała od średniej ceny sprzedaży takich samochodów z podobnym przebiegiem. Średnie ceny S. (...) tego rodzaju, z tego rocznika i z takim przebiegiem wynosiły ok. 9.000zł. Były również pojazdy sprzedawane za ok. 11.000zł z tego samego rocznika, był również pojazd sprzedawany za kwotę 7.500zł, ale ten ostatni w wersji uboższej w wyposażenie od wersji J., którą posiadał powód.

Dowód: zeznania powoda k. 67-68.

Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu powoda (model kombi, a nie hatchback, jak przyjął ubezpieczyciel) w okresie zaistnienia zdarzenia, przy zastosowaniu nowych, oryginalnych części i średnich stawek za roboczogodziny wynosił 4.921,23 zł brutto. Naprawa przeprowadzona w taki sposób nie prowadzi do wzrostu wartości pojazdu, a zatem nie powoduje wzbogacenia powoda. **Dowód:** opinia biegłego k. 89-96.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Podstawę prawną żądania strony powodowej (zasądzenia odszkodowania uzupełniającego) stanowią przepisy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Zastosowanie znajdują także inne przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową, wymienione w art. 361 i 363 k.c. oraz przepisy traktujące o sposobie postępowania zakładu ubezpieczeń likwidującego zdarzenie szkodowe, mianowicie art. 14 powołanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej spółki odszkodowania uzupełniającego za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia, za które odpowiedzialność gwarancyjną ponosi pozwana spółka. Bezsporną była zasada odpowiedzialności, a sporną kwota należnego powodowi odszkodowania.

Zgodnie z treścią art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Ogólna zasada odpowiedzialności deliktowej oparta jest na winie, a zatem, zgodnie z treścią art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Wina sprawcy szkody pozostawała w niniejszej sprawie okolicznością bezsporną.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

W myśl przepisów art. 34. ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, jak stanowi art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

Z kolei, zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W myśl drugiego paragrafu tego artykułu, w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Art. 363 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Rzeczą sądu było rozstrzygnięcie czy kwota żądana przez powoda mieści się w granicach przysługującego mu odszkodowania, mającego przywrócić stan sprzed szkody. Aby rozstrzygnąć spór, sąd zasięgnął wiedzy specjalnej powołując biegłego sądowego. Opinia biegłego w pełni odpowiada na zadane przez sąd pytania, jest jasna, spójna, rzeczowa i należyście uzasadniona. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by kwestionować wiadomości specjalne biegłego, jak i rzetelność wyniku jego pracy. Strony, którym doręczono odpis opinii z pouczeniem o prawie ustosunkowania się w terminie 14 dni do jej treści, również nie wniosły zastrzeżeń. Wprawdzie strona pozwana, powołując się na złożoność problematyki zawartej w opinii, wniosła o przedłużenie określonego terminu do dnia 30 grudnia 2016 r., jednak pismo to przedłożono sędziemu w dniu 04 stycznia 2017 r. i ani do tego dnia, ani po jego upływie żadne pismo ze strony pozwanej nie wpłynęło, także po wyznaczeniu terminu rozprawy. Sąd orzekający uznaje sporządzoną opinię za w pełni przydatną do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a jej ustalenia przyjmuje za własne, co znalazło wyraz w sporządzonym stanie faktycznym. Treść opinii koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów i strony powodowej, tworząc spójną całość. Mając na uwadze poczynione rozważania sąd uznał, że metoda kosztorysowa, przyjęta przez biegłego, stanowi miarodajną podstawę ustalenia wysokości szkody. Wprawdzie powód nie przeprowadził naprawy pojazdu (do czego nie był zobowiązany) i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym (za około 6.000 zł), to biorąc pod uwagę ceny pojazdów tej marki i modelu (9.000 – 11.000 zł) nasuwa się wniosek, że koszty naprawy wyliczone przez biegłego nie przewyższają różnicy w cenie pomiędzy pojazdem nieuszkodzonym a uszkodzonym pojazdem powoda, na którego cenę zbycia rzutowało owo uszkodzenie. Pojazd powoda serwisowany był w (...), znajdował się w bardzo dobrym stanie, nie miał wcześniej żadnej kolizji, a zatem niewątpliwie, gdyby podlegał sprzedaży jako pojazd nieuszkodzony, osiągnąłby wyższą cenę od średniej ceny rynkowej takich pojazdów. Dowód na okoliczność cen pojazdu marki i modelu powoda naprowadził sam powód, co znalazło wyraz w jego zeznaniach, które sąd przyjmuje za wiarygodne i będące podstawą ustaleń faktycznych w sprawie zwłaszcza, że pozwany nie

zakwestionował tych zeznań ani faktów z nich płynących i nie przedstawił przeciwdowodu. Jeśli by nawet przyjąć, że przy braku naprawy pojazdu i zbyciu pojazdu w stanie uszkodzonym poszkodowany nie mógłby domagać się kosztów naprawy ustalonych metodą kosztorysową (na podstawie opinii biegłego), to przyjmując cenę sprzedaży uzyskaną przez powoda (6.000 zł) i odejmując ją od ceny takiego samego modelu nieuszkodzonego i znajdującego się w bardzo dobrym stanie, a więc takiego, którego cena sprzedaży przekraczałaby cenę średnią (9.000 zł) i wynosiła, jak naprowadził powód, 11.000 zł, różnica w cenie sprowadzałaby się do kwoty 5.000 zł. Z uwagi na standard wyposażenia i stan pojazdu powoda w chwili zdarzenia, użytkowanie go od „nowości”, serwisowanie w (...) i brak wcześniejszych zdarzeń nie powinno budzić wątpliwości, że powód, gdyby sprzedawał pojazd w stanie nieuszkodzonym, mógł zasadnie liczyć na uzyskanie ceny 11.000 zł. Różnica w cenie, stanowiąca stratę powoda (5.000 zł), mieści w sobie koszty naprawy wyliczone przez biegłego (4.921,23 zł). Z tych też względów posłużenie się metodą kosztorysową dla ustalenia należnego powodowi odszkodowania nie jest błędem. W analizowanym przypadku koszty naprawy mieszczą się bowiem w stracie wynikającej ze sprzedaży pojazdu uszkodzonego w stosunku do cen pojazdu nie posiadającego uszkodzeń.

Z uwagi na deliktowe źródło szkody i zasadę jej pełnej rekompensaty brak jest podstaw do przyjęcia, iż powód, gdyby zdecydował się na naprawę, winien naprawić pojazd przy użyciu części używanych. Za ugruntowane należy uznać stanowisko orzecznictwa, zgodnie z którym poszkodowany, dochodzący odszkodowania z OC sprawcy szkody, ma prawo do przywrócenia stanu poprzedniego poprzez zastosowanie części nowych, jeśli części objęte zdarzeniem szkodzącym nie były wcześniej uszkodzone i nie nosiły znamion wcześniejszych napraw. Może również skorzystać z części oryginalnych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu, albowiem 1) naprawa przy ich użyciu, w ślad za opinią biegłego, nie spowodowałaby wzbogacenia powoda, 2) pojazd powoda serwisowany był w (...), 3) strona pozwana nie wykazała, aby w pojeździe przed szkodą znajdowały się części inne, niż oryginalne.

Mając na uwadze poczynione wyżej rozważania sąd uznał powództwo za zasadne w całości i orzekł, jak w pkt I sentencji. Zasądzona w pkt I kwota 2.834,02 zł jest zgodna z rozszerzonym żądaniem pozwu i stanowi różnicę pomiędzy wysokością kosztów naprawy wyliczoną przez biegłego a kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela (4.921,23 zł minus 2.087,21 zł = 2.834,02 zł). Kwota szkody wyliczona przez biegłego, jak już wyżej wskazano, mieści się w różnicy w cenie pomiędzy zbyciem pojazdu nieuszkodzonego i uszkodzonego.

Zasadne okazało się również roszczenie o odsetki ustawowe (od 01 stycznia 2016 r. za opóźnienie), zasądzone na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 18.10.2012 r., a więc data 18 listopada 2012 r. przypadała już po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody. Dłużnik, który nie wypłacił odszkodowania w pełnej wysokości, po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody popadł w opóźnienie, w którym do dziś pozostaje.

Orzeczenie o kosztach procesu (pkt II wyroku) zapadło stosownie do określonej w art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym na niezbędne koszty procesu prowadzonego przy udziale zawodowego pełnomocnika składają się wynagrodzenie i wydatki jednego pełnomocnika, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: uiszczona opłata od pozwu w kwocie **142zł (80 zł przy wniesieniu pozwu + 62 zł od rozszerzonego powództwa)**, wynosząca w postępowaniu zwykłym 5% wartości przedmiotu sporu, ustalona na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kwota **600 zł** tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalona w stawce minimalnej na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa **17 zł** oraz uiszczona przez powoda zaliczka (1.000 zł) na wynagrodzenie biegłego, podlegająca zwrotowi przez przegrywającego w kwocie odpowiadającej wysokości tego

wynagrodzenia, tj. **983,03 zł**. Suma poniesionych przez powoda kosztów procesu wyniosła **1.742,03 zł** i tę kwotę zasądono od pozwanej na rzecz powoda w pkt II sentencji.

Zaliczka uiszczona przez powoda (1.000 zł) wystarczyła na pokrycie pełnego wynagrodzenia biegłego, które wyniosło 983,03 zł. Wobec tego w ostatnim punkcie wyroku na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwrócono powodowi nadwyżkę **16,97 zł** pomiędzy kwotą uiszczoną (1.000 zł) a należną (983,03 zł). Wyrok zawiera w tym miejscu oczywistą omyłkę w zakresie numeracji, gdyż rozstrzygnięcie zawarte w pkt IV jest w istocie punktem III. Sąd winien ten błąd sprostować.